

Bezsenność we dwoje

Andrzej Zaucha

Bezsenność we dwoje, cudowna niesenność
Tak łatwo nad rankiem wstępować w codzienność
Gdy w jedno wierzymy, oboje to wiemy
Że wkrótce już spać nie będziemy
Od słów najpiękniejszych bezsenność piękniejsza
Tym piękniej się nie śpi, im noc jest ciemniejsza
A nie śpi się dłużej, im noc dłużej trwa
Wiesz o tym, tak samo jak ja

Jak zawsze we dwoje cudowna niesenność
Gdy oczy otwarte przeniknąć chcą ciemność
By pojąć, zrozumieć wymowę twych źrenic
Uwierzyć, że nic się nie zmieni
A wtedy zamarzyć, żem twoim, kochanym
I przez to mi dana bezsenność do rana
Że dzięki miłości już wiemy oboje
Co daje bezsenność we dwoje

Jeśli o nocy wiem, co ty
Powiedz, odpowiedz, po co sny
Żyjmy na jawie myślą codzienną
Ja twoim bezsennym, tyś moją bezsenną

Nigdy nikt nas nie obudził i ze snu nie zerwał
Zresztą, próżno by się trudził
snu i tak by nam nie przerwał

Słońce, też nas nie budziło wiatry i deszcze
Do tej pory jeszcześmy nie spali
Zawsze nie śpijmy jeszcze

Bezsenność we dwoje.
Cudowna niesenność...